

wtorek, 15.10.2024

Zdziwienie, które zostaje zauważone [Łk 11, 37-41]

*Pewien faryzeusz zaprosi? Jezusa do siebie na obiad. Poszed? wi?c i zaj?? miejsce za sto?em. Lecz faryzeusz, widz?c to, wyrazi? zdziwienie, ?e nie obmy? wpierw r?k przed posi?kiem. Na to Pan rzek? do niego: «W?a?nie wy, faryzeusze, dbacie o czysto?? zewn?trznej strony kielicha i misy, a wasze wn?trze pe?ne jest zdzierstwa i niegodziwo?ci. Nierozumni! Czy? Stwórca zewn?trznej strony nie uczyni? tak?e wn?trza? Raczej dajcie to, co jest wewn?trz, na ja?mu?n?, a zaraz wszystko b?dzie dla was czyste».*

>P<

Ewangelista Łukasz nie zanotował w swoim tekście, w jaki sposób faryzeusz wyraził swoje zdziwienie na to, że Jezus nie umył swoich rąk przed posiłkiem. Przecież zdziwić się można wypowiadając konkretne słowa, wykonując gest wzruszenia ramionami, otwierając szeroko oczy lub pomyśleć sobie coś o kimś. Na różne sposoby można to uczynić. Zdziwić się można pozytywnym lub negatywnym zachowaniem człowieka. Jezus natomiast reaguje jednoznacznie - komentuje zachowanie tego człowieka. Jednego jesteśmy pewni, jakkolwiek faryzeusz wyraził swoje zdziwienie, zostaje ono zauważone przez Mistrza z Nazaretu. Nic nie umknie Jego uwadze. Potrafi doskonale "czytać" zachowania ludzi i pozwala sobie je komentować. Nie obrażajmy się na Pana. Doceńmy to! Z każdego naszego zachowania, chce on wyciągać wnioski, motywować, zachęcać do dobra, korygować błędne postawy i zachowania. Robi to, bo mu zależy. Nie odpuszcza tak łatwo, bo kocha. Uświadamia nieświadomionych. Zawsze zwraca uwagę na najważniejsze kwestie. Tym właśnie my w zachowaniu Jezusa powinniśmy się zadziwiać.

-----fot. pixabay